

Idea MOOC jest postrzegana jako możliwe remedium na obniżenie stale rosnących kosztów kształcenia i związanych z tym wydatków – zarówno ze środków publicznych, jak i prywatnych.

Trendy w innowacyjnym kształceniu

Massive Open On-line Courses

■ **Wiesław Banyś**

Działalność KRASP ma istotny wymiar międzynarodowy, a jej przejawem jest wpływ na kształtowanie stanowiska Stowarzyszenia Uniwersytetów Europejskich (European University Association – EUA) w sprawach dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki. Dokumenty prezentujące to stanowisko trafiają najczęściej do organów określających politykę europejską w tym obszarze – Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Rady Europy.

Wypracowywanie wspólnego stanowiska europejskiego środowiska akademickiego nie jest sprawą łatwą. Decydujący etap tego procesu ma miejsce podczas obrad Rady EUA (EUA Council) – ciała złożonego z przewodniczących krajowych konferencji rektorów oraz członków Zarządu EUA (EUA Board).

Na kilku ostatnich posiedzeniach Rady EUA przedmiotem dyskusji były przede wszystkim kwestie związane z nową perspektywą finansową Unii Europejskiej. Sformułowano m.in. stanowisko poświęcone budżetowi na lata 2014–2020, domagające się nadania programom *Horizon 2020* i *Erasmus for All* wysokiego priorytetu w negocjacjach budżetowych, zgodnego z powszechnymi deklaracjami polityków o kluczowej roli edukacji, badań i innowacyjności dla zapewnienia konkurencyjności Europy. Stanowisko to zostało skierowane do szefów rządów krajów Unii, przewodniczących Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego oraz komisarzy właściwych do spraw edukacji i nauki.

EUA przedstawiło także stanowisko dotyczące modelu finansowania projektów w programie *Horizon 2020*. Postuluje w nim stworzenie możliwości finansowania pełnych kosztów realizacji projektu (*full cost model*) oraz finansowanie kosztów pośrednich w wysokości równej 40% kosztów bezpośrednich w przypadku uczelni, które nie mają narzędzi umożliwiających wykazanie pełnych kosztów realizacji projektu.

Przedmiotem obrad EUA Council są też nowe zjawiska, procesy i trendy w szkolnictwie wyższym i nauce zachodzące zarówno w Europie, jak i na świecie. Na ostatnim posiedzeniu, które odbyło się pod koniec stycznia w Stambule, gorącym tematem była nowa, niezwykle dynamicznie rozwijająca się forma świadczenia usług edukacyjnych na poziomie wyższym, w źródłach angielskojęzycznych określana jako *Massive Open On-line Courses* (MOOCs).

Termin MOOC oznacza „przedmiot” oferowany w systemie kształcenia z wykorzystaniem Internetu, na który może się bezpłatnie zapisać dowolna liczba „studentów”. W praktyce może to uczynić każda osoba mająca dostęp do sieci, bez względu na posiadane formalne kwalifikacje. Osoba taka ma dostęp do odpowiednio przygotowanych materiałów dydaktycznych, umożliwiających samokształcenie oraz weryfikację nabywanej wiedzy i umiejętności. Może ona także, za stosunkowo niewielką opłatą, uzyskać certyfikat „zaliczenia” takiego przedmiotu. Dzieje się tak pod warunkiem zaliczenia testów i zdania egzaminów sprawdzanych najczęściej automatycznie lub przez innych studiujących. Przedmioty typu MOOC oferują firmy tworzone przez uczelnie lub indywidualnych nauczycieli akademickich, działających we współpracy z uczelniami.

Można zatem zapytać, co odróżnia MOOC od typowego przedmiotu, oferowanego w systemie studiów przez Internet, prowadzonych już od wielu lat przez polskie uczelnie. Jedną z takich cech jest z pewnością model finansowy przedsięwzięcia. Tego typu kształcenie jest co do zasady bezpłatne, a niewielkie opłaty mogą być jedynie pobierane za egzaminowanie i wydanie certyfikatu zaliczenia danego przedmiotu. Drugą cechą wyróżniającą jest renoma instytucji i osób „prowadzących” tego typu przedmioty. Przykładowo, MOOC, dotyczący podstaw sztucznej inteligencji, był firmowany przez światowej klasy profesora ze Stanford University i dyrektora ds. badań w firmie Google. Te dwa sposoby działania powodują właśnie znamienne dla MOOC masowość. Na przedmiot *Circuits and Electronics*, oferowany przez MIT w ramach konsorcjum edX, utworzonego przez MIT i Harvard (każda z tych uczelni zainwestowała w to przedsięwzięcie ponad 30 milionów dolarów), zarejestrowało się ok. 155 000 osób ze 160 krajów. Nie znaczy to oczywiście, że tak wiele osób „zalicza” tego typu przedmioty – kształcenie kończy zazwyczaj średnio ok. 10% rozpoczynają-



Fot. Agnieszka Sikora

cych nauk. I tak np. przedmiot oferowany przez MIT ukończyło nieco ponad 7 000 osób, czyli tyle, ile uczęszczałoby na podobny przedmiot prowadzony w sposób tradycyjny na MIT w ciągu 40 lat.

Kluczowe jest oczywiście pytanie o relację tego typu przedsięwzięć i tradycyjnych form kształcenia oferowanych przez uczelnie. Mówiąc inaczej, istotne jest, czy i w jaki sposób uczelnie będą uznawać certyfikaty poświadczające za-

liczenie przedmiotów prowadzonych w trybie MOOC. Niektóre szkoły wyższe już opracowały i stosują odpowiednie procedury weryfikacji oraz uznawania kompetencji zdobytych w tej formie w sposób podobny, jak w przypadku innych form kształcenia pozaformalnego. W Stanach Zjednoczonych w proces ten zaangażowało się też American Council on Education (ACE) – najbardziej wpływowe stowarzyszenie akademickie, reprezentujące ok. 1800 uczelni. Agenda ACE – College Credit Recommendation Service – dokonała już walidacji niektórych przedmiotów prowadzonych w trybie MOOC, przypisując im odpowiednią liczbę punktów, które mogą być transferowane na poczet realizacji tradycyjnych programów studiów.

Niezwykle dynamiczna ekspansja kształcenia w trybie MOOC nastąpiła w bardzo krótkim czasie. Jeszcze w 2011 r. idea ta była mało znana, jednak obecnie z tej formy kształcenia korzystają miliony osób. Proces ten przyciąga uwagę komentatorów bieżących wydarzeń – tematem zajmują się główne opiniotwórcze media anglojęzyczne, a także politycy. Idea MOOC jest bowiem postrzegana jako możliwe remedium na obniżenie stale rosnących kosztów kształcenia i związanych z tym wydatków – zarówno ze środków publicznych, jak i prywatnych.

Procesy zachodzące w związku ze stałym wzrostem zainteresowania MOOC będą przedmiotem analizy przez powołany na posiedzeniu EUA Council zespół roboczy. W ramach KRASP przyjrzymy się bliżej temu zjawisku i ocenimy jego potencjalny wpływ na funkcjonowanie uczelni akademickich w naszym kraju. ■